

ZJAZDY DIECEZJALNE

GŁOS ADWENTU

DWUMIESIĘCZNIK KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO W RP lipiec-sierpień 2023 ISSN 0860-2476 CENA 16,50 zł (w tym 5% VAT)

INTERPRETACJA DN 2
— CZY AKTUALNA?

BEZGRZESZNE
ŻYCIE

KOŚCIÓŁ
WOBEC
ROSZCZEŃ
LGBTQ

WYBORY
GŁOSOWAĆ
CZY NIE?

O wyborach i cudzie, ale nie nad urną	3
Zjazd Diecezji Wschodniej.....	4
Wszyscy jedziemy na tym samym wózku.....	5
Wolny, by kochać	6
Zjazd Diecezji Zachodniej	9
Nieważne kim ludzie są, ale kim mogą być	10
Najgorsze, co może zrobić Bóg.....	11
Zjazd Diecezji Południowej.....	14
W służbie Bogu i ludziom	15
Milczenie Boga i obietnica	16
Wybory — głosować czy nie?	18
Kościół w obliczu roszczeń LGBTQ ...	21
Czy adwentystyczna interpretacja proctwa z drugiego rozdziału Księgi Daniela jest ciągle aktualna?	23
Bezgrzeszne życie	25
Wybrał najpiękniejszy zawód świata.....	28
Wiadomości z kraju	31

GŁOS ADWENTU

Dwumiesięcznik Kościoła Adwentystów
Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej.
Ukazuje się od 1913 roku.

Redaguje kolegium:

Andrzej Siciński (redaktor naczelny),
Katarzyna Lewkowicz-Siejka (sekretarz redakcji).

Projekt makiety: Daria Ziędalska-Gil.

Łamanie: Jarosław Kauc.

Wydawca:

Wydawnictwo „Znaki Czasu”,
ul. Foksal 8/3, 00-366 Warszawa,
e-mail: redakcja@znakiczasu.pl.

Nakład 1100 egz.

Dział handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”
pn.-czw. — godz. 8-16, pt. — godz. 8-13
tel.: 22-331-98-00, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl
Sklep internetowy: sklep.znakiczasu.pl.

Nasze konta bankowe:

35 1240 6003 1111 0010 6365 5673 (złoty)
98 1240 6003 1787 0010 6572 3505 (dolar)
21 1240 6003 1978 0010 6572 3198 (euro)

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca
oraz zastrzega sobie prawo do skrótów
i zmian w nadesłanych tekstach.

O WYBORACH I CU

Nie próbujmy narzucać Bogu własnych rozwiązań, oczekiwać od Niego tylko takich działań, które mieszczą się w naszej wyobraźni lub przyjętym systemie wartości.

Temat okładkowy został nie-
jako wymuszony okoliczno-
ściami — nadchodzącymi
wyborami. Nie naszą rolą jest wska-
zywać, na kogo głosować, ale już
odpowiedź na pytanie, czy w ogó-
le głosować niekoniecznie jest ta-
ka jednoznaczna. Dla niektórych to
wręcz grzech, dla innych wręcz obo-
wiązek, również z chrześcijańskiego
punktu widzenia. Żeby nie wywa-
żać otwartych drzwi, postanowili-
śmy sięgnąć do doświadczeń na-
szego Kościoła zebranych na prze-
strzeni dziesięcioleci i wyrażonych
w okładkowym artykule Bettiny
Krause z Sekretariatu Spraw Publicz-
nych i Wolności Religijnej w Wydziale
Północnoamerykańskim Kościoła
Adwentystów Dnia Siódmego.
A jak wiemy, Amerykanie z USA,
jako społeczeństwo, też są mocno
politycznie podzieleni, niemal do-
kładnie na pół. Autorka przygląda
się różnym wypowiedziom Ellen
White. Niektóre wydają się nawet
sobie przeczyć, zupełnie jak biblij-
ne wypowiedzi o zbawieniu z ła-
ski i z uczynków. Ale w obu przy-
padkach decydujący jest kontekst.
Ostatecznie autorka przytacza pięć
głównych idei ukutych w kręgach
adwentystycznych teologów na te-
mat głosowania, z których pierw-
sza mówi: „Akt głosowania nie jest

z natury zły i w rzeczywistości może
stanowić ważną część naszej odpo-
wiedzialności jako chrześcijan”. Tu
się zatrzymam. Resztę każdy może
doczytać. Ta zasada i dla mnie jest
najbliższa, choć wcale nie jest tak
powszechnie przyjmowana wśród
adwentystów. Przykładem niech
będzie dyskusja między adwenty-
stami, na którą niedawno się na-
tknąłem w mediach społeczności-
owych. Jeden z uczestników zarzucił
innemu, że niepotrzebnie „agitu-
je do wyborów”, bo to i tak nic nie
zmieni, a „polityka to jedno wiel-
kie bagno”. Polityka „to świat, a my
mamy być jak najdalej od świata”.
I na końcu sam sobie wystawił laur-
kę, pisząc, że tak właśnie „postępują
mądrzy ludzie, którzy czerpią mą-
drość od Boga”. Odpowiedziałem
mu jedynie, że w istocie sam agi-
tuje — tyle że za niegłosowaniem
w ogóle. A nazywając całą polity-
kę bagnem i wszystkich polityków
wrzucając do jednego worka korup-
cji — generalizuje. Takie uogólnie-
nie to nieuczciwy chwyt dyskusyj-
ny, a w istocie manipulacja, tak sa-
mo prawdziwa jak stwierdzenia: *jak
kobieta ładna to głupia* lub *mężczyź-
ni myślą tylko o jednym* (i wiadomo
o czym). A co do argumentu, że poli-
tyka to świat itd., to odpowiem mo-
dlitwą Jezusa za wierzących: „I już

Pragniemy złożyć Rodzinie profesora Rafała Leszczyńskiego serdeczne wyrazy współczucia z powodu Jego śmierci. Profesor przez wiele lat był naszym redaktorem współpracującym. Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek mądry i zycliwy, szermierz słowa, znakomity literaturoznawca, ceniony autor i publicysta, a przede wszystkim ufny w moc Bożą chrześcijanin.

Redakcja Wydawnictwa „Znaki Czasu”

DZIE, ALE NIE NAD URNĄ



© Karolina Słocik

nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie, (...) nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich wziął ze świata, lecz abys ich zachował od złego” (J 17,11.14-15). To prawda, że nie należymy do tego świata, bo mamy lepszą ojczyznę, ale póki co żyjemy na tym świecie i jesteśmy za niego odpowiedzialni; każdy z nas za tę jego częśćkę, na której żyje i na którą ma wpływ.

A teraz o innej niedawnej internetowej dyskusji, w której przedmiotem osądu stał się Bóg i sposoby, jakich używa, by pomagać swoim dzieciom. A chodziło o cud. Usłyszałem o nim w sierpniu z ust pewnej adwentystki na nabożeństwie. Miesiąc temu ona z mężem rozpoczęli budowę domu. Do grudnia ma być gotów, bo budują z gotowych elementów. Jednak dopiero po rozpoczęciu budowy zorientowali się, że na podłączenie ich domu do prądu czeka się obecnie minimum dwa lata, a oni złożyli wniosek do PGE zaledwie w kwietniu tego roku. Jak mieliby mieszkać w domu bez prądu przez co najmniej dwa lata? Byli w kropce. Żona zaczęła się w tej sprawie intensywnie modlić. Była spokojna — nie wiedziała jak, ale wiedziała, że Bóg to jakoś załatwi. I w tygodniu poprzedzającym to nabożeństwo do jej męża, pracownika banku, przyszedł klient firmowy z jakimś poważnym problemem. Mąż kobiety rozwiązał szybko problemku zadowoleniu klienta. A że klient okazał się być pracownikiem PGE, mąż kobiety postanowił zapytać, dlaczego trzeba tak długo czekać na podłączenie prądu? Klient zaczął wypytywać o szczegóły sprawy. Potem oddalił się nieco, by za-

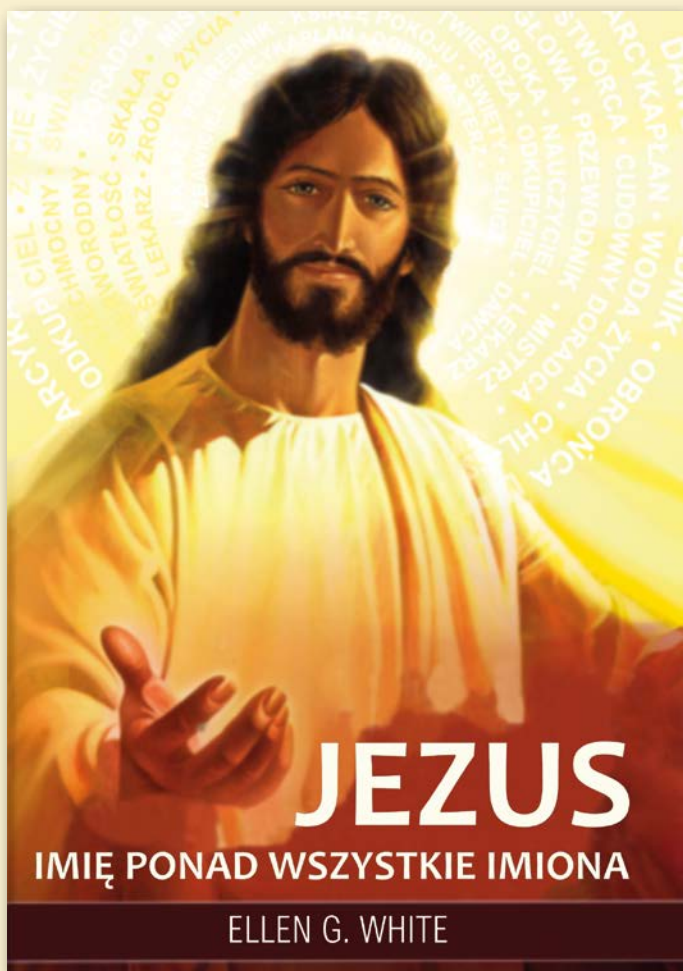
dzwonić do swojej firmy. Po kwadransie wrócił z wieścią, że sprawa została przekazana już do realizacji i prąd będzie najdalej w styczniu. Klient banku okazał się być kierownikiem działu nadzoru nad działaniami zajmującymi się w PGE przyłączaniem prądu. „Chwała Panu!” — tymi słowami zakończyłem swój post, w którym na Facebooku opowiedziałem o tym cudzie. Na to jeden z komentatorów (na szczęście tylko jeden) odpowiedział szokująco: „Upokarzające kumoterstwo, a nie chwała Panu!”. I dalej, że żaden zdrowy system nie może tak funkcjonować; że załatwienie prądu powinno wynikać z przejrzystej procedury, a nie nagłej interwencji kogoś za coś wdzięcznego im, że to tylko lepiej opakowana Rosja. Z tym „dalej” to miał w sumie rację — tak normalny system nie powinien funkcjonować. Ale system jest, jaki jest, i czy to znaczy, że w tym systemie Bóg nie może zadziałać na korzyść swego dziecka bez oskarżenia Jego albo Jego dziecka o korzystanie z „upokarzającego kumoterstwa”? Komentatorowi odpowiedziałem za Wikipedią, że kumoterstwo to „wzajemne popieranie się ludzi związanych przynależnością do jakiejś grupy czy pokrewieństwem, zwykle dla osiągnięcia pozycji społecznej lub korzyści materialnych”. A tu nic takiego nie miało miejsca. Obaj mężczyźni byli sobie zupełnie obcy. Pracownik banku obsłużył klienta w ramach swoich obowiązków. O nic klienta nie prosił, a jedynie zapytał. Klient niczego nie obiecywał i z własnej inicjatywy zainteresował w sprawie. Mój rozmówca jednak nie dawał za wygraną, uparcie twierdząc, że to żaden

cud, tylko efekt uznaniowości oraz rzekomego załatwiania czegoś kosztem krzywdy pozostałych czekających. A jego zdaniem Bóg tak nie działa. „Naprawdę?” — odpowiedziałem. A co z Józefem i okolicznościami, w jakich osiągnął tak wysoką pozycję w Egipcie, że mógł uratować od głodu swoją rodzinę? Tam się dokonywały cuda na każdym etapie tej historii. Tyle że realizacja Bożej woli przebiegła rękoma bardzo grzesznych ludzi i bardzo grzesznymi sposobami — zamiar zabójstwa, zniewolenie, handel ludźmi, fałszywe oskarżenie o napaść seksualną, więzienie. A od głodu też pewnie nie wszyscy zostali uratowani. A prostytutka, która w Jerychu uratowała izraelskich wywiadowców, posługując się kłamstwem? A Daniel i jego trzech żydowski przyjaciele, którzy przyjęli od pogańskiego króla wysokie stanowiska w babilońskim państwie, mimo iż reszta Żydów w Babilonie pozostała zwykłymi niewolnikami? A wyzwolenie Żydów z niewoli babilońskiej przez pogańskiego króla Cyrusa?

Stare polskie powiedzenie mówi: Bóg, gdy trzeba, i diabła zaprzęga do pług. Być może problem mojego rozmówcy z uznaniem owego cudu nie jest tylko jego problemem. I nie chodzi mi już o ten konkretny cud, ale o próbę narzucania Bogu własnych rozwiązań, oczekiwania od Niego tylko takich działań, które mieszczą się w naszej wyobraźni lub przyjętym systemie wartości. Tyle że Bóg jest ponad to wszystko. Na szczęście. 🌈

ANDRZEJ SICIŃSKI

WYDAWNICTWO „ZNAKI CZASU” POLECA

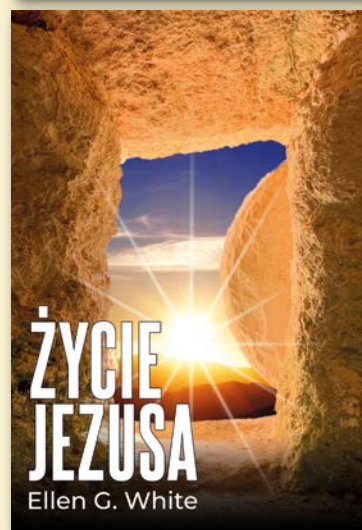
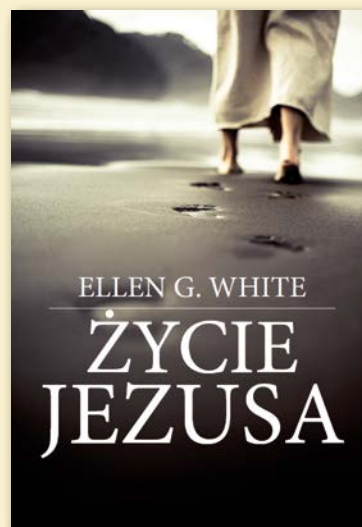


ZAPOWIEDŹ POBUDKI 2024!

W swoich pismach Ellen G. White bardzo często nawiązywała do osoby Jezusa oraz swej miłości do Niego. W tej książce odkryjesz bogactwo myśli o Chrystusie wyrażone w różnorodności kilkuset imion, jakimi Go nazywała autorka. Każda czytanka zawiera na końcu myśl albo pytanie do zastanowienia się, pozwalające czytelnikowi odnieść do siebie przesłanie zapisane na dany dzień. Te rozważania przybliżą cię do Jezusa, a lektura każdego imienia utwierdzi cię w więzi z Nim w oczekiwaniu na dzień, gdy imię Jezusa zostanie wywyższone ponad wszystkie imiona.

W sprzedaży: IV kwartał 2023

MIĘDZYNARODOWY
PROJEKT MISYJNY
CHRYSTUS DLA EUROPY
Książka ukazuje potęgę miłości
w kontekście odwiecznych
pragnień ludzkich



DWIE WERSJE OKŁADKI DO WYBORU
Współczesne tłumaczenie, kolorowe ilustracje,
złote myśli i mapki historyczne.

Dystrybucja: Wydawnictwo „Znaki Czasu”.

W sprzedaży: IV kwartał 2023

Specjalne ceny hurtowe!